

Ukraińki nie szturmują ofert pracy w turystyce

20 maja 2022

Branża turystyczna przygotowuje się do zbliżającego się wielkimi krokami okresu wakacyjnego. Okazuje się jednak, że ma problemy z pozyskaniem pracowników sezonowych. Liczyła ona przede wszystkim na uchodźczynie z Ukrainy, lecz nie przejawiają one zbyt wielkiego zainteresowania ofertami pracy.

Portal PulsHR.pl zauważa, że hotele, restauracje, punkty handlowe i centra turystyczne działające w regionach turystycznych prowadzą obecnie wytężoną rekrutację do pracy. Napotykać jednak na spore problemy, na co zwracają uwagę między innymi eksperci zajmujący się rynkiem pracy.

Dorota Siedziniewska-Brzeźniak z Idea HR Group mówi w rozmowie z witryną, iż widać „pewien ruch pracowniczy skierowany w stronę kurortów nadmorskich”, tym niemniej spodziewano się większej liczby osób zainteresowanych pracą w branży turystycznej.

Liczono przede wszystkim na kobiety uciekające przed wojną na Ukrainie. Sektor jest jednak rozczarowany, bo chętnych nie ma wcale przesadnie dużo, a tymczasem już w czerwcu rozpocznie się napływ turystów.

Firmy próbują przyciągać pracowników wyższymi stawkami. PulsHR.pl twierdzi, że obecnie w hotelarstwie czy gastronomii trudno znaleźć oferty z wynagrodzeniem niższym niż 25 zł netto za godzinę pracy.

Przedsiębiorstwa są zresztą gotowe dalej podwyższać pensje, a także idą na rękę Ukraińkom i mogą wypłacać im wynagrodzenia raz na tydzień. W zamian oczekują jednak, że zostaną one w pracy co najmniej do września. Ukraińskie obywatelki nie wiedzą jednak, czy wcześniej nie wrócą do swojej ojczyzny.

Autorstwo: MM

Na podstawie: Pulshr.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)